

Teraz Wilanów

Wilanów, Powsin, Zawady, Konstancin Jeziorna i okolice

Lipiec - Sierpień 2010 / Gazeta bezpłatna
Nakład: 10 000 egz.

Spędzamy lato w mieście

Podpowiadamy jak spędzić wolny czas z dziećmi

Podróże: „Pod niebem Toscanii”

Polska: „Wieś spokojna odzyskana”

Niezwykła zwyczajność czyli związek wsi polskiej z Poląskim i Jaguarem

Nasze miasto

Wilanowskie ogrody

ulubione miejsce spacerów, odpoczynku i wytchnienia od wielkomiejskiego życia

Miasteczko Wilanów

26. czerwca, odbyło się drugie spotkanie z cyklu „wilanowskich porządków” kiedy powiedzieliśmy „NIE” chwastom, brudnej wodzie oraz nieskoszonej trawie na naszym osiedlu.

Miasteczko Wilanów



z lewej Małgorzata Franciszczak Rzecznik prasowy Dzielnicy Wilanów miasta stołecznego Warszawy

złotorka godz. 11

mieszkaniec w. Anna Mirska-Perry

Guy Perry

Foto: Wojciech Mosiołek

Foto: Paweł Radzikowski

- Mimo faktu, iż część osób wyjechała już na wakacje na akcji obecnych było ok. 40 osób. Pogoda nam zaskoczyła, świeciło piękne słońce, jesteśmy zadowoleni z efektów naszej pracy - mówi Anna Mirska-Perry - organizator akcji, mieszkanka Miasteczka Wilanów. - Trzeba brać sprawy w swoje ręce i trzeba mieć wpływ na to co się wokół nas dzieje - mówi Katarzyna Radzikowska - mieszkanka osiedla z ul. Sarmackiej. Uczestnicy spotkania zarówno wyrwali chwasty jak i wskakiwali do małej łódki, z której sitami wylali zanieczyszczenia z powierzchni wody w kanale w parku Klimczaka.

Poza pieleniem i czyszczeniem zaprezentowano mieszkańcom także pomysły na zredukowanie problemu z parkowaniem przedstawiając propozycję auta alternatywnego ze znakiem graficznym Miasteczka, które miałyby zastępować kupowanie przez mieszkańców drugiego czy trzeciego samochodu w ramach jednego gospodarstwa domowego. - Taka grupa super wydajnych jeśli chodzi o zużycie paliwa aut, które można by wynajmować na terenie własnego osiedla zamawiając je przez telefon czy Internet byłaby znacznie tańszym rozwiązaniem niż taxi. Tego typu autkiem także lepiej wybrać się na zakupy niż swoim własnym, o które zwykle się martwimy że nam je ktoś może na przykład porwać. Niejednokrotnie nasz własny samochód jest też bądź średnich lub wręcz dużych gabarytów trudno jest więc go zaparkować w centrum miasta. Autka alternatywne są minimalnej wielkości - mówi Mirska-Perry.

Organizatorzy akcji zebrali kilkadziesiąt wypełnionych ankiet z opiniami samych zainteresowanych na temat tego pomysłu.

Obecność firmy ogrodniczej nadzorującej i wspierającej nasze wysiłki, czyniąc ich efekt długoterminowym, a działania profesjonalnymi i przemyślanymi, współfinansowali tym razem: POLNORD, ROBYG, WILANÓW INVESTMENTS, ACCIONA i MILL-YON.

Ogrodnicy będą kontynuować zaczęte przez mieszkańców prace w Osi Królewskiej (oraz w niektórych częściach parku Klimczaka). Najbardziej ukorzenie i przerosnięte chwasty potraktują specjalnymi preparatami, co będzie powtarzane dwukrotnie.

Pierwsza akcja Mieszkańców Miasteczka Wilanów jak pamiętamy okazała się ogromnym sukcesem, a jej efekty widać do dziś. Na ogrodzeniu niedaleko ratusza nie ma już „wystawy” niechcianych reklam, a żywopłot (aż 500 krzewów!) który zasadzony został wzdłuż ul. Klimczaka pięknie się przyjął. - Mamy też sześć ławek od darczyńców w parku Klimczaka - przypomina Mirska-Perry.

Katarzyna Radzikowska